

dzakob x zuyeh, pierwsza miłość

[Zuyeh]

Chce ją mieć przy sobie znów
Pierwsza miłość pierwszy nurt
Jej usta miliony słów
A jej oczy jak ze snów
Chce ją przytulić jak dawniej
Mówić do niej znowu skarbie
I to mówie na poważnie
No bo kocham ją (x3)

Znów myślę o tobie choć cię prawie nie znam
Chce cię przytulić, złapać za rękę a nie spać
Szepnąć do ucha, że jesteś najpiękniejsza
Proszę mała uśmiechnij się i już nie płacz

Rozmawialiśmy godzinę, a czuję że znam cię od zawsze
Nie chce patrzeć w tył, chciałem to napisać nim zasnę
Będę nie wyspany trudno
Chciałem to wyrzucić z siebie za nim znowu przyjdzie jutro

Chce ją mieć przy sobie znów
Pierwsza miłość pierwszy nurt
Jej usta miliony słów
A jej oczy jak ze snów
Chce ją przytulić jak dawniej
Mówić do niej znowu skarbie
I to mówie na poważnie
No bo kocham ją (x2)

[Dzakob]

Kiedyś byłem łysy, kiedyś pragnąłem ciszy
Dziś proszą mnie o meeting bo widzą te profity
Ona pisze mi że nie śpi, pisze mi że tęskni
Pisze że się wierci w nocy, jestem jej potrzebny

Chodź wkurzają mnie zakupy w tej galerii zwiedzmy jeszcze jeden sklep
Kupie ci słodkie skarpetki, w których będziesz spać, spać obok mnie
Ale cringowy wers hahaha hee
Ale po całym dniu robienia muzy z chęcią obok ciebie bym położył się
Ja się nie mogę doczekać, zaraz się kończy październik
Na tej pasterce to będziemy śpiewać kolędy, śpiewać kolędy, śpiewać kolędy
Pić alkohol i śpiewać kolędy
Tak mówię o śpiewaniu kolęd bo mój talent w śpiewaniu kolęd jest nieprzeciętny

Moje życie pełne wrażeń znów
Ona pali ze mną, pali ból
Na na na na na życie jest piękne

Chce ją mieć przy sobie znów
Pierwsza miłość pierwszy nurt
Jej usta miliony słów
A jej oczy jak ze snów
Chce ją przytulić jak dawniej
Mówić do niej znowu skarbie
I to mówie na poważnie
No bo kocham ją (x2)